

Wiśnia – Kaśka Sochacka

Podobno w Rzymie napadało gradu
aż po kolana
W Japonii wiśnie zakwitły
o dwie pory roku wcześniej

A ja tęsknię
A ja tęsknię
A ja tęsknię
A ja tęsknię

A ja, ciągle tęsknię

Podobno kiedyś codziennością
będą trąby powietrzne
Październik miesza ze sobą
zimę, lato równocześnie

A ja tęsknię
A ja tęsknię
A ja tęsknię
A ja tęsknię

A ja, ciągle tęsknię

Podobno obok otworzyli jakieś
nowe miejsce
Ludzie w ogródkach piją piwo,
wiosna wreszcie w mieście

A ja tęsknię
A ja tęsknię
A ja tęsknię
A ja tęsknię

A ja, dalej tęsknię

Podobno teraz radzę sobie
już o wiele lepiej
I mówią mi, że praca dobrze
zrobi mi na serce

A ja tęsknię
A ja tęsknię
A ja tęsknię
A ja tęsknię

A ja, nadal tęsknię

Podobno ona oczy takie ma
jak ja niebieskie
W centrum handlowym wczoraj
ktoś widział jak szedłeś z nią za rękę

A ja tęsknię
A ja tęsknię
A ja tęsknię
A ja tęsknię

A ja



Słowa: SOCHACKA-KASZYNIA KATARZYNA, TRAFALSKA AGATA

Muzyka: SOCHACKA-KASZYNIA KATARZYNA

Rok wydania: 2019